

Laval - Departament Mayenne, we Francji
 drukuje się w roku 1833-4.

(NB. Kłak = tu użyty, wskazuje że inną osobą mówi. Kłak || wskazuje
 że osoba ~~nie~~ mówiąca ~~nie~~ jest skłoniona, i że
 autor sam dalej rzecz prowadzi.)

Nad cieniem tak głęboko jesteś namysłony.
 Czy windować czasem niemysłisz Sorbony,
 albo też Mikotaja z tronu Carów rzucić -
 Piórem, granice Polzenc i wolność przywrócić?
 = Ach! nie, mój Bracie! dzisiaj projekt wcale nowy,
 Piją kawę w marchande, przyszedł mi do głowy;
 Który, na posiedzeniu gdy jutro odkryje,
 z oklaskiem rada przyjmie - daję na to słysze!
 || Tu narz. raz tabaczkę - odkalona? trzy razy -
 I tak patetycznemi rozpoczął wyprawy:
 = Wiesz, jak tyran Potuocy, Krwia, mienasycony,
 Wbrew naprzydzgłym paktom przy wjeściu Korony,
 Jak tygrys - = Ach, przez litość skróć opowiadanie!
 Chcesz jak widzę żeby mi ostygło śniadanie!
 Czyliż, jak członkiem Rady pnieświctnej zostales,
 Mówić z naturalnością jak inni, pnieświctes?
 Stucham cie, jak z ambony bżnizcego Doktora;
 Tropę - w każdym wyrazie, a myśl - metaphora!
 Na ciz następ ten tak szumny? Czyż ustawy Rady
 Wielkomy członkom bronia mówić bez przysady?
 Przyskopi więc wprost do rzeczy - inaczej odchodze -
 = Ach goz, o? Kas' - więc idę pomowimy w dradze!

Paradise

Journal - Department of Agriculture, in relation to the

to be made in the year 1833 - A

(Mr. Mack = the writer) ... in order to ...
 into some detail ...
 No ...
 Of ...
 The ...
 From ...
 = On ...
 Price ...
 That ...
 The ...
 = In ...
 = The ...
 = Miss ...
 = When ...
 For ...
 One ...
 Can ...
 = The ...
 = The ...
 = The ...
 = The ...

The first thing I should mention is that
 the weather was quite good today.
 We went for a walk in the park
 and saw many beautiful flowers.
 The children were very happy
 and played for hours.
 We also had a picnic under
 a big tree. The food was
 delicious and everyone enjoyed
 it very much. We spent a
 very pleasant day and
 were all very tired when
 we got home. I hope to
 go back soon.

Wiem, że nam wszystko trzeba poruszyć sprężyć
 aby wolność przywrócić drogiej nam krajiny!
 Nad tem to właśnie w Radzie przez miesiąc myślano,
 Na projektów zrobiono - sto ich adrecono,
 I tak, na posiedzeniu niedawno umiesiono,
 By w Londynie na polskie summy kaciezowano -
 Kdziewisz się, jak je Rada dobrze użyć chciała:
 Naprawdę, Ruskich ministrów przekupić myślała,
 By dni lipca wznowili, idąc w nasze ślady; -
 (Jak to zrobić, myślimy udzielić im rady;)
 Część - którą tego projektu niepochwalił a duszy -
 By wystać do Paryża Comissariuszy,
 Który tam z Komitetem mieli się naradzić:
 Jakiby Radą najlepszą w Polserce zaprowadzić?
 Jaka rozległość naszej nad ały krajiny?
 Gdzie jej wytknąć granice - w Wolore, albo Dżewinie?
 Wreszcie - tu się kdziewisz nad pomysłem śmiałym -
 Aby z nami potoczyć Poitiers Kanadom!
 Gdzie pisknych Korysów z tego ci ad kryje: -
 W jednym dniu z tamtą Radą komunikacje -
 Co się u nich ad angła, w krótkim czasie wiemy -
 Razem do Komitetu adresu przesłano -
 Razem wszystko działamy! - na wzór przyjacieli
 Których tegoż uczucia, choć ich miejsce dzieli,
 Choć przecięgiem stu godzin czasu przedzieleni,
 Kostalibyśmy z sobą Kanadom złączeni!
 Pomysł ten do potory już był utkoniony:
 Myśmy nato już z naszej przystawali strony;
 Cota nasz na tem tylko już się zahanyta -
 Czy do gadań by się Anglia przychyliła.

na ten się wniosek Rady podzieliły zdania:
 Po zwykłych sprzeczkach, wzięto się do kreskowania;
 lecz więcej było głosów z opozycji strony -
 a tak, ten pistkowy projekt został odrzucony. - (a)

|| Tu westchnął - mnie pot nimny wystąpił na czata.
 Czy wymknąć się, niemożna, oglądam się, w kłoto;
 W głębi duszy przeklinam szaty, amamienia,
 Projektów - Radców - Rady - i ich posiedzenia.
 Wtenczas obejrzawszy się, czyli kto miastucha,
 Prekt: = Teraz ci mój projekt powierzę do ucha.
 Lecz, żeby ci dowieść, że nie rozumiem,
 Skoro w krótkich wyrazach wyjaśnisz ci cały,
 Kriticznego mi o nim nie odmowisz zdania.

|| Tu odzyskał - jam z duszy westchnął do świadania!
 = Wiesz, gdzie w siewach obrepek niemna Włcia płynie,
 W powieści o Rusakach bogatych krajinie;
 Gdzie wódz nasz piorunowy, (b) okrył się laurami,
 Przy wzięciu szturmem Trok, w bitwie pod Szawlami:
 Jest wiele ziem ludzka ręka, niedotkniętej,
 Która z uprawa, złote wydaty plony.
 Te wieś obszerne tany, - takie moje zdanie -
 Tydom na wieczne czasy oddać w posiadanie:
 A oni - swym przemysłem - przez intryggi swoje -
 niewyczerpane złota: przychodów źródło,
 Tyśceby nam Siedkiv powstania padali.
 A gdybyśmy królem Rotschilda obrali!
 Ten bez wątplenia, Radzie udziemy za Koronę,
 Przystalby na jej ręce sumony niezliczone. -
 Sam pytanaj - czy gdy projekt Polski zmartwychwstania,
 Bez tego ~~tan~~ krwi przelewu - rąbania - siekania?

9201
Wystaw sobie - det naturalach do Polski wracamy!
Mieniej nam Krzyca swiat! wienoz nas Laurami!
Pres cata droge, z mieni hulamy, pijemy!
Ale o rewie - pozniej pomowimy,
Widze ze ci sie spieszy - a wiec do widzenia -
Ale, ale - nim moje spelnia sie ryczenia,
Pierwej mi! Roschilda zloto bezimi liasie:
Jak mi Kochasz, musisz mi pisac frankow pozycac -
Oddam ci na picoruszego! " Co przy duszy miatem,
Byle mi tytko puscat, najchytnej, oddatem.
Uciekam, jak ofiara by ~~wyjscie~~ ^{wyjscie} kata Stoni,
Ogladajse sie, czyli mnie s projektem niegoni.
Wpadam wreszcie do sali - kase dai swiadanie.
Aji tu nowe zgiotki, nowe zamieszanie.
Tu Krzyca: "Kobij zdracie, niech zdrajca mieszaje."
Tam "Ja muu pierwiej striczek zatoza na szypie"
Owdzie, spelniajac szklanki, wina w koncu Stata,
"Niech Rada nasz sie ztozy" glos chrapliwy wota.
"Niech nieridzie na sucho wyskpek tak wielki."
Driny stat od stuku piesci, trzesza sie butelki.
Ja aby sie dowiedziei, skad ten krytk i ziwada,
O co rzecz idzie, s cicha pytatem sasiada.
= Jaktto, jaktto, wresz, nie niewiesz jeszcze niej Kochany?
Cratoriski e srodce, zostal prekanany!
Wtasnie nad tem s Rybinskim pracujz w Londynie,
By nam osm wojenadzto zwrócono jedynie.
Kada wskroszenia Polski, bez Litwy i Zmudzi!
Chee w kizdanach zostawic miliony ludzi!
Toc im stuzynie wyzniec nasz Preses Senatu,
Znany pis jak Lafayette obajemu swiate.